

Wyrok z dnia 27 czerwca 2001 r.

II UKN 439/00

Złożenie wniosku nie jest warunkiem kontynuowania ubezpieczenia społecznego, jeżeli z okoliczności sprawy wynika zgodna wola ubezpieczonego i organu rentowego w tym zakresie, a powstanie ubezpieczenia ma oparcie w obowiązującym prawie.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie: SN Maria Tyszczel, SA Bogumiła Blok (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2001 r. sprawy z wniosku Teofili C. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w W. o ubezpieczenie społeczne, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 grudnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 16 sierpnia 1999 r. oddalił odwołanie Teofili C. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w W. z dnia 23 lipca 1998 r., wyłączającej wnioskodawczynię z ubezpieczenia społecznego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej od 1 maja 1998 r., tj od miesiąca, w którym złożyła wniosek o wystąpienie z ubezpieczenia społecznego.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia Sądu. Teofila C., prowadząca działalność gospodarczą od 1990 r., uzyskała prawo do wcześniejszej emerytury od dnia 14 września 1996 r. na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), nie przerwała jednak działalności gospodarczej i opłacała nadal składki na ubezpieczenie społeczne. W dniu 30 maja 1998 r. wnioskodawczyni powiadomiła ZUS, że od dnia 1 maja 1998 r. zaprzestaje opłacania składek na ubez-

pieczenie społeczne i wniosła o zwrot składek zapłaconych przez nią od dnia przyznania emerytury, tj. od 14 września 1996 r., gdyż okres ten nie jest jej potrzebny do zwiększenia stażu, skorzysta z renty rodzinnej po mężu, a w okresie od 14 września 1996 r. nie korzystała z żadnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Organ rentowy wyłączył wnioskodawczynię z ubezpieczenia od 1 maja 1998 r., a wcześniejsze opłacanie składek potraktował jako chęć objęcia ubezpieczeniem społecznym mimo przyznania prawa do emerytury.

Opierając się na powyższych ustaleniach Sąd Okręgowy uznał, że wprawdzie wnioskodawczyni po przyznaniu jej prawa do emerytury nie podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu stosownie do przepisu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r., Nr 46, poz. 250 ze zm.), mogła jednak kontynuować ubezpieczenie składając wniosek o objęcie jej ubezpieczeniem. Fakt opłacania składek został zasadnie przyjęty przez ZUS jako wola wnioskodawczyni kontynuowania ubezpieczenia, tym bardziej, że nadal prowadziła działalność gospodarczą. Sąd uznał też, że wnioskodawczyni nie udowodniła by została wprowadzona w błąd przez pracowników ZUS co do obowiązku płacenia składek.

W apelacji wniesionej od tego wyroku wnioskodawczyni domagała się zwrotu nadpłaconych składek za okres od 14 września 1996 r. do 30 kwietnia 1998 r. i zarzuciła, że Sąd błędnie przyjął, że płacenie składek na ubezpieczenie społeczne zastąpiło jej wniosek o objęcie tym ubezpieczeniem.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawczyni wyrokiem z dnia 15 grudnia 1999 r. uznając podniesione w niej zarzuty za chybione, gdyż Sąd pierwszej instancji w żadnej mierze nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego. Wprawdzie zgodnie z art. 2 ust. 1 cytowanej ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. osoby, które miały ustalone prawo do emerytury lub renty, nie podlegały obowiązkowemu ubezpieczeniu, jednak ustawodawca dopuścił możliwość dalszego objęcia tych osób ubezpieczeniem na ich wniosek. Wnioskodawczyni nabyła prawo do emerytury w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej, uiszczenie przez nią składek za kolejne miesiące po przyznaniu prawa do emerytury dało organowi rentowemu pełną podstawę do uznania, że wnioskodawczyni przejawiała wolę kontynuowania ubezpieczenia i to tym bardziej, że nie było żadnych symptomów odmiennego zamiaru wnioskodawczyni. Wspomniany w apelacji zamiar przejścia na rentę rodzinną po mężu nie był zrealizowany w chwili uzyskania przez nią prawa do emerytury, a renta rodzinna została, jak

wynika z akt rentowych, przyznana dziecku.

Sąd Apelacyjny potwierdził stanowisko Sądu Okręgowego, że wnioskodawczyni nie udowodniła, by kontynuowanie przez nią ubezpieczenia społecznego było wynikiem mylnej informacji udzielonej przez pracownika ZUS. Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił apelację jako nieuzasadnioną na zasadzie art. 385 KPC.

Teofila C. zaskarżyła ten wyrok kasacją domagając się zmiany wyroku Sądu Apelacyjnego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i uwzględnienia w całości jej roszczenia, ewentualnie uchylenia w całości zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu. Skarżąca zarzuciła wyrokowi naruszenie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1990 r. w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, zgłaszania do ubezpieczenia społecznego oraz rozliczania składek i świadczeń z ubezpieczenia społecznego (w szczególności §§: 33 ust. 3, 38 ust. 1 i 39 ust. 1). W uzasadnieniu kasacji wnioskodawczyni podniosła, że mimo jednoznacznego stwierdzenia, iż nie złożyła wniosku o kontynuowanie ubezpieczenia społecznego, Sąd Okręgowy przyjął z rażącym naruszeniem prawa, iż opłacanie przez wnioskodawczynię składek po uzyskaniu uprawnień emerytalnych należy uznać za złożenie wniosku o kontynuowanie tego ubezpieczenia. Sąd nie może - wywodzi kasacja - zwolnić ZUS z obowiązku uzyskania wniosku osoby nie zobowiązanej do płacenia składek, jeżeli zamierza ona nadal kontynuować ubezpieczenie. Podkreśla też, że wnioskodawczyni nie miała żadnej motywacji do dobrowolnego kontynuowania ubezpieczenia, a wywody Sądu Apelacyjnego o jej materialnym zainteresowaniu dalszym ubezpieczeniem nie są przekonujące. Kasacja podkreśla także, że żaden Sąd nie ustosunkował się do wymogu zawartego w § 33 ust. 3 powołanego rozporządzenia, nakładającego na organ rentowy obowiązek wydania decyzji o niepodleganiu ubezpieczeniu. Skarżąca uważa też, że w toku postępowania przed Sądami strony nie zostały potraktowane równo.

Organ rentowy wniósł o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocenie Sądu Apelacyjnego podlegała decyzja pozwanego z dnia 23 lipca 1998 r. o wyłączeniu Teofili C. z ubezpieczenia społecznego z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej od dnia 1 maja 1998 r. Skarżąca jednak, składając formal-

ne odwołanie od tej decyzji, nie domagała się - jak wynika z treści jej oświadczenia na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji w dniu 20 maja 1999 r. - ustalenia, iż nie podlegała ubezpieczeniu społecznemu po dniu 14 września 1996 r., a jedynie żądała zwrotu zapłaconych - jej zdaniem niesłusznie - składek za okres od 14 września 1996 r. do 30 kwietnia 1998 r. Skoro jednak organ rentowy nie wydał w kwestii zwrotu żadnej decyzji, trafnie Sady badały prawidłowość decyzji wyłączającej wnioskodawczynię z ubezpieczenia społecznego od dnia 1 maja 1998 r.

W sprawie jest niesporne, że wnioskodawczyni nie złożyła wniosku o kontynuowanie ubezpieczenia społecznego na piśmie lub ustnie do protokołu zgodnie z treścią § 4 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. Nr 10, poz. 73 ze zm.), trafnie jednak Sąd Apelacyjny uznał, że fakt opłacania przez wnioskodawczynię składek mimo, iż po przyznaniu jej prawa do emerytury nie podlegała już obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z mocy art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 46, poz. 250 ze zm.), należy traktować jako wolę kontynuowania ubezpieczenia.

Sąd Najwyższy już w wyroku z dnia 3 lutego 1989 r., II URN 299/88 (nie publikowanym), stwierdził, że przystąpienie do opłacania składek przez osobę, która podlegała ubezpieczeniu społecznemu rzemieślników po ustaniu tego ubezpieczenia, należy traktować jako zgłoszenie w sposób dorozumiany wniosku o kontynuowanie ubezpieczenia społecznego dobrowolnego. To stanowisko Sądu Najwyższego jest nadal aktualne. Sąd Najwyższy stwierdził wprawdzie w tymże wyroku, że dobrowolne ubezpieczenie nie może przekraczać 6 miesięcy, z czym zgadza się skład orzekający w niniejszym procesie, gdyż stanowił tak przepis art. 3 ust. 2 powołanej ustawy, ta okoliczność jednak nie ma znaczenia przy rozstrzygnięciu obecnego sporu, ponieważ kasacja wnioskodawczyni nie podniosła zarzutu naruszenia wskazanego wyżej artykułu; Sąd Najwyższy zgodnie z art. 393¹¹ § 1 KPC rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia oraz jej podstaw, a z urzędu bierze jedynie pod rozwagę nieważność postępowania, która w niniejszej sprawie nie występuje. Związanie Sądu Najwyższego treścią kasacji oznacza, że należy brać pod uwagę cały okres kontynuowania przez wnioskodawczynię ubezpieczenia po dniu 14 września 1996 r.

Oceniając kasację wnioskodawczyni Sąd Najwyższy stwierdził, że nie ma ona usprawiedliwionych podstaw. Niewydanie przez ZUS decyzji o niepodleganiu przez

wnioskodawczynię ubezpieczeniu społecznemu (należy sądzić, że wnioskodawczyni chodzi o wydanie takiej decyzji bezpośrednio po ustaniu jej obowiązku ubezpieczeniowego) zgodnie z treścią § 33 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1990 r. w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek... (Dz.U. z 1993 r. Nr 68, poz. 330 ze zm.) oraz uznanie, że po dniu 14 września 1996 r. wnioskodawczyni kontynuowała ubezpieczenie mimo braku wniosku, nie daje podstaw do przyjęcia, iż nie doszło do nawiązania przez strony stosunku ubezpieczeniowego, zwłaszcza, że wnioskodawczyni prowadziła przez cały sporny okres działalność gospodarczą. Złożenie wniosku o kontynuowanie ubezpieczenia nie jest warunkiem niezbędnym do nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, jeżeli z okoliczności sprawy wynika zgodna wola stron, a powstanie ubezpieczenia znajduje oparcie w obowiązującym prawie.

Pozostałe argumenty podniesione w uzasadnieniu kasacji, a dotyczące rzekomo nierównego traktowania stron przez oba Sądy niższych instancji nie znajdują odbicia we wskazanej podstawie kasacyjnej.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację jako bezzasadną na zasadzie art. 393¹² KPC.

=====